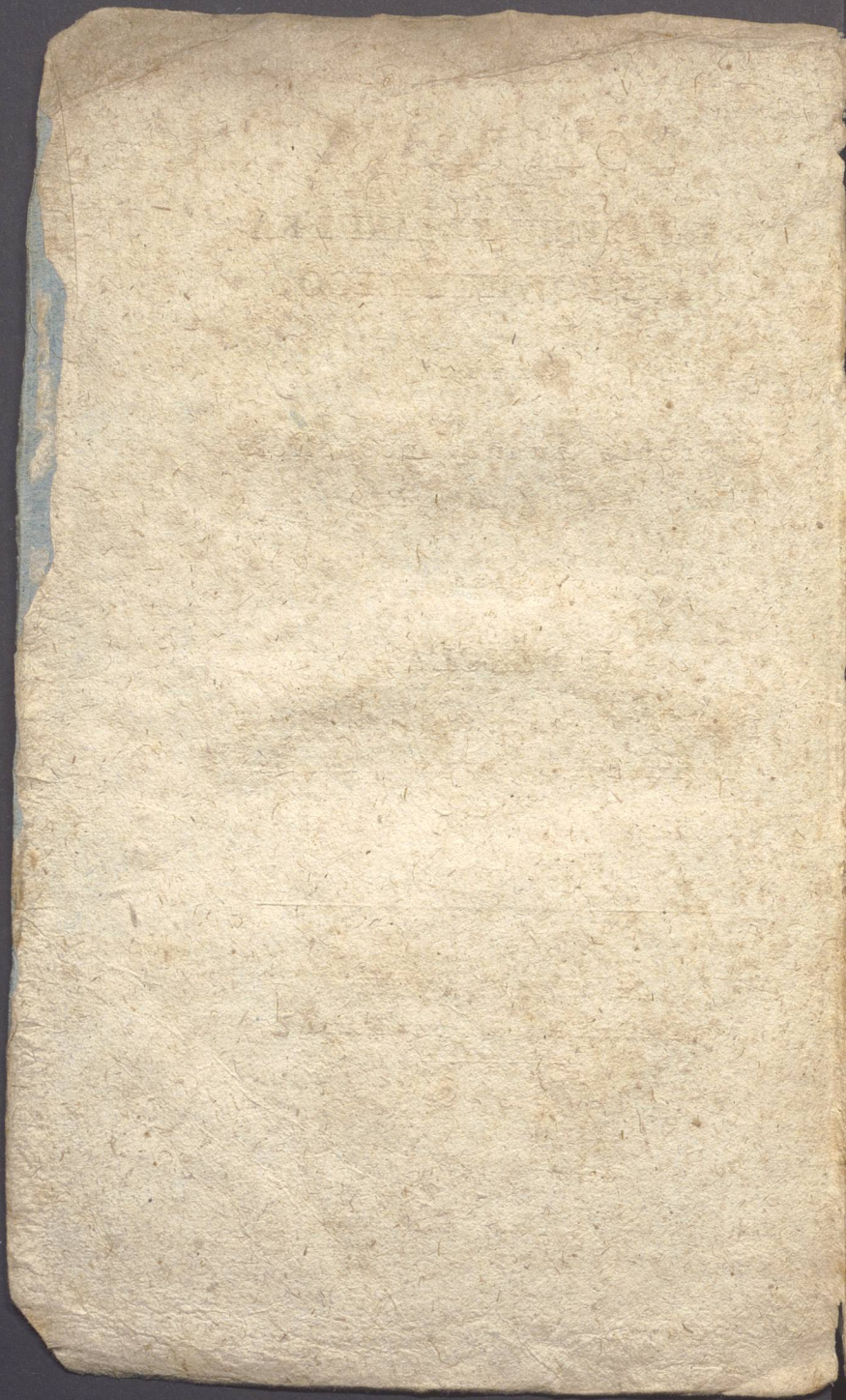


533.

942



ROZPRAWA

O ZAPALENIU KRTANI I KANA-
LU POWIETRZNEGO,

CZYLI

Chorobie zwanéy pospolicie
KRUP (*CROUP*).

PRZEZ

F. K I N C L A,

DOKTORA MEDYCYNY I CHIRURGII,
CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓ-
LEWSKIEGO PRZYJACIOŁ NAUK.

w WARSZAWIE,

w Drukarni Nro. 646. przy Nowolipiu

1 8 1 8.

Teodor Lenckiewicz

5464



Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40107



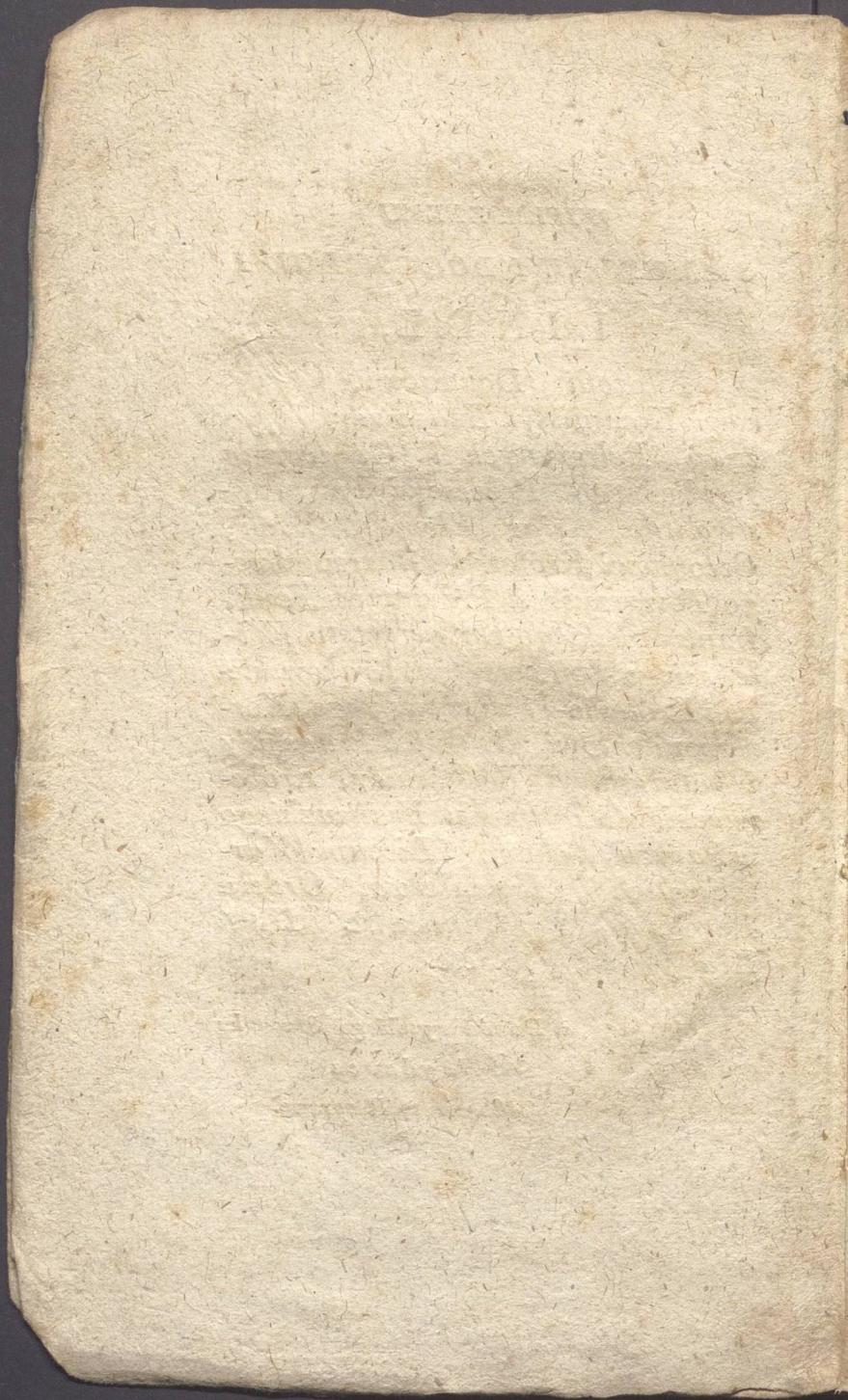
BG 5464

[Faint, illegible handwritten text and a red signature or mark at the bottom of the page.]

WIELMOŻNEMU
SAMUELOWI BOGUMIŁOWI
LINDE,

Filozofii Doktorowi, Członkowi Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prezesowi Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, Członkowi Królesko-Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu Krakowskiego i Królesko-Warszawskiego, Korrespondentowi Akademii Pragskiej i Göttingkiej, Berlińskiej, Królewskiej i Instytutu Francuzkiego w Paryżu, Rektorowi Liceum Warszawskiego, Kawalerowi Orderu Polskiego S^o Stanisława III^{ci}ey. *Klasy. etc. etc. etc.*

w Dowód wysokiego Szaunku
Wydawca
ofiaruje tę Rozprawę.



W S T Ę P.

CHOROBA o której pisać postanowiłem, iest iedna z naygwałtowniejszych i nayniebezpieczniejszych; napada nayeściej raptownie, prawie wyłącznie tylko dzieci w pierwszych latach życia i wymaga ratunku prędkiego i dzielnego. Nie poznanie téy choroby zaniedbanie iéy, lub zbyt długa opieszłość ściągana chorego śmierć nieochybna; a że tylko zwykle w pierwszych dwudziestu czterech godzinach choroby, skutecznie przeciw niéy działać iesteśmy w sta-

nie, przeto iest rzeczą koniecznie potrzebną, aby każdy znał tę chorobę oraz i środki któremi daie się ratunek nayprędszy i nayskuteczniejszy.

Nadane prawie powszechnie téy chorobie imie Krup (*Croup*,) iest właściwie słowem Szkockiém, oznacza chorobę szczególną wieku dziecinnego, w któręy naczynia krwiste błony flegmistęy krtani (*Trachea*) i kanału powietrznego (*Bronchiae*) są w stanie zapalnym; dla tych przyczyn należałoby nazwać tę chorobę naywłaściwiéy zapaleniem krtani i kanału powietrznego, lecz aby przeto nie dać powodów do innych znówu podziałowych i niezrozumiałych nazwisk, naystusznieyby było aby szczególnie nazwisko téy choroby Krup, które od naywiększëy części pisarzy różnych narodów iuż iest przy-

ięte za właściwe: używane było od-
tąd we wszystkich równie ięzykach.

Doświadczenie przekonało, że
ta choroba jest teraz częstszą, ani-
żeli dawniéy, wychowanie fizyczne
dzieci przyczynia się wiele do
częstszego i rychlejszego téy cho-
roby rozwinięcia; życie zbyt mięk-
kie i siedzące zwłaszcza w powie-
trzu napelnioném wyziewami szko-
dliwemi, powiększa skłonność do
zboczeń systematū limfatyczne-
go: zbyt wielkie dogadzanie dzie-
ciom we wszystkiém, staie się po-
wodem do częstego drażnienia
nerwów i powiększa wielką ich
czułość; wreszcie nieszczęśliwy zwy-
czay niestosownego do pory roku u-
bierania dzieci a szczególnie zоста-
wienia w czasach zimnych, słotnych
i wilgotnych, kark i szyję nago, sta-
ie się nayczęściéy przyczyną téy
gwałtownéy choroby.

Ta choroba panuje zarówno we wszystkich krajach; wielu sądzi, że jest nową i że dawniéy znana nie była: lecz owszem znana jest od czasów naydawniészycy, iak świadczą opisanie różnych dawnych pisarzy. *Boillau* a) pisząc o chorobach które panowały we Francyi w zimie roku 1576. opisuje ją wkrótkości lecz tak dokładnie, że znawca poznać ją może z łatwością. *Historia lekarska* czyni wzmiankę o téy chorobie, że panowała powszechnie w krajach Niemieckich w roku 1557. i że wtedy wielka ilość dzieci padła iéy ofiarą. W roku 1747. pisał *D. Ghisi* b) w *Kremonie* o téy cho-

a) *Guiliemi Balloni, epidemiorum et ephemeridum libr: 11. Venetiis 1734. in 4^{to}.*

b) *Ghisi, lettre mediche la prima delle quali tratta di varj mali curati col mercurio crudo; e la seconda contiene l'istoria delle Anginae epidemiche degli anni 1747 e 1748. in Cremona 1749. in 4^{to}.*

robie a po nim trudniło się tym przedmiotem wielu innych pisarzy różnych narodów. W roku zaś 1765. Anglik *Home* c) opisał tę chorobę z wielką dokładnością, oznaczył iéy naturę i wskazał właściwe iéy znaki. Lecz za naszych czasów rozpoznawano ją ieszczę dokładniéy w różnych iéy odmianach i stosownie do tych odmian skuteczne iéy leczenia obierano sposoby.

Nie posiadaliśmy dotąd żadnego o téy chorobie opisanania w ięzyku oyczystym, prócz dzieł następnych: *Józef Frank* wydał krótki opis téy choroby w Wilnie w roku 1808.

W roku zaś przeszłym pisał sza-

c) *Home*, An inquiry into the naturae cause and cure of the Croup 8do. Edinburg 1765. przełożone na ięzyk niemiecki przez Dr. F. D. *Mohr* z przedmową i uwagami Doktora J. A. *Albers* w Bremie 1809.

nowny nasz kollega *Wolf* w dziele swoim (Rys sztuki leczenia) o téy chorobie z wielką dokładnością.

Lecz więzykach obcych nie masz prawie narodu gdzieby nie pisano o niéy w ostatniéy połowie wieku, zwłaszcza w Niemczech, zkad posiadamy naygruntowniéysze doświadczenia czynione wtéy chorobie.

W roku 1807. wyznaczył Rząd Francuzki nagrodę (100,000 franków wynoszącą) temu, który opiszé naydokładniéy tę chorobę, wskaże wszystkie iéy wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny, w czém się różni od innych chorób do siebie podobnych i czyli zostaje z niemi w iakiém powinowactwie, oznaczy środki naypewniéysze do iéy leczenia, wskaże iak wstrzymywać szerzenie się i poda sposoby iak iéy zapo-

biegać. Za wyznaczenie téy nagrody Rząd Francuzki zasłużył na największą wdzięczność wszystkich ludów, bo przez to doszliśmy do nayskuteczniejszych rozpoznań téy choroby, oraz i środków któremi daie się ratunek nayskuteczniejszy.

Kommissya wyznaczona z Lekarzy Francuzkich nayspierwszego rzędu, do osądzenia wszystkich przestanych Rozpraw: przyznała wyznaczoną nagrodę Doktorom *Albers* w Lübece i *Jurine* w Genewie w równym podziale.

W roku 1813. napisał Doktor *Roger-Collard* d) Inspektor Akademii Paryzkiéy i Sekretarz wspomnionéy Kommissyi Rozprawę o Krupie, w którój opisał tę chorobę

d) *Roger-Collard*, Memoire sur le Croup, przełożone na ięzyk niemiecki przez D. *Mayer* z przedmową i uwagami Doktora *J. A. Albers* w Honowerze 1814.

z naywiększą dokładnością zebrał wszystkie doświadczenia czynione przez Panów *Albers* i *Jurine*. W roku zaś 1816. wydał D. *Albers* e) f) porozumiawszy się z Panem *Jurine* obie te Rozprawy które otrzymały były nagrody.

Biorąc tych pisarzy za przewodników, starałem się dać opis dokładny téy choroby, wskazać iéy bieg, wewnętrzne przyczyny i zjawienia, wczém się różni od innych do siebie podobnych chorób, zawikłania z innymi chorobami, oznaczyć środki nayspewniéjsze iéy

e) *J. A. Albers*, Commentatio de Tracheitide infantum vulgo Croup vocata cui praemium a quondam Imperatore Napoleone propositum ex dimidia parte delatum est Lipsiae 1816.

f) *L. Jurine*, Abhandlung über den Croup, przełożona z Manuskryptu francuzkiego na ięzyk niemiecki przez Dr. *Ph. Heinecken* z przedmową i uwagami Doktora *J. A. Albers* w Lipsku 1816.

leczenia, wskazać iak wstrzymywać
iéy szerzenie się, i podać rady o-
gólne iak zapobiegać téy chorobie.

Trzymając się iedynie rzeczy,
unikatem wszelkiego rozumowania.
W oznaczeniu środków i lekarstw
wyszczególniłem te, które liczne
doświadczenia uznały za nayspe-
nieysze z wlaszcza w naszym kli-
macie.

B I E G
zwyczajny téy choroby.

Dzień iedeń lub dwa dni przed chorobą, dziecię zaczyna tracić wesołość zwyczajną, narzeka na ból głowy i pospolicie następuje affekcyja katarowa, czuie na przemianę zimno i gorąco, traci apetyt, kolor twarzy odmienia się często, kicha wiele, oczy ma posępne i napełnione łzami, późniéy przyłącza się kaszel; gorączka w dzień iest nieznaczna, pod wieczór powiększa się trochę, nocy są dość spokojne, kaszel budzi czasem chorego osobliwie około północy, katar iest sobie nierówny tak co do swéy mocy iako i trwałości, bywa czasem na początku tak małym, że go ledwie

uważamy, winnych znowu razach bywa od początku bardzo mocny: katar takowy trwa zwykle dwa do trzech dni, lecz bywają przypadki, że się ciągnie do dnia siódmego i ósmego a w tedy choroba postępuje zwolna; bo w pierwszych dniach prócz kataru nie uważamy nic złego, lecz gdy katar od początku iest mocny, spostrzegamy częstokroć wtedy iuż skłonność do cierpienia krtani.

W takowym razie dziecię mając małą gorączkę kładzie się spać, zasypia spokojnie, lecz uważamy, że gdy zasypia, oddech iest trochę trudny i cokolwiek głośny, a im dłużej sen trwa, tém trudnięszym, prędszym i głośniejszym staje się, kaśle często głosem chrapowatym, i niezwyčajnym, sen iest niespokoiny, rzuca się zjednéy na drugą stronę, budzi się, a gdy iuż iest w wieku, że mówić może, żali się na ból w gardle i obwo-

dzie krtani. Te cierpienia ustają z wolna w krótkim przeciągu czasu i Dziecię zasypia powtórnie, oddech trudny ustaie, i kaszel nabiera znowu tonu naturalnego. Gdy się rano budzi, nie żali się na nic i zdaie się, że prócz kataru nie ma innego cierpienia; lecz ta ulga cierpień iest zwodnicza, bo uważaiąc w tedy dziecę z pilnością, spostrzegamy, że głos iest nienaturalny, oddech cokolwiek trudny i krótszy iak zwyczajnie, kaszel zostaię trochę chrapliwym a gorączka choćnie znaczna iest ciąglą; o czém się przekonąć można uważaiąc, że puls biie częściéy, mocniéy, i że gorąco ciała iest powiększone. Nocy następny dziecę po krótkim śnie budzi się nagle, trudność w oddychaniu iest znaczna połączone z rżeniem piskliwém i niespokoynością wielką, duszenie staie się tak gwałtowne, że dziecę chwyta często za gardło iak gdyby
przez

przezto chciało sobie ulżyć w oddychaniu a gdy przyciskamy na krtani płacze i narzeka; to miejsce iest wtedy zwykłe nieco obrzmiałe, a naczynia krwiste, które leżą w bliskości krtani nabrane są mocno, twarz iest czerwona i cokolwiek odęta, oczy łyszczące występują na przód, głos iest gruby i chrapliwy kaszel chrypowaty suchy i rżący.

Po dłuższym iak w poprzedzającym razie cierpieniu, gwałtowność napadu ustaie zwolna, lecz po krótkiej bardzo przerwie wraca z większą ieszcze mocą, i mnięj więcęj trwa iuż przez noc całą.

Napady odtąd wracają częściej i wzmagaia się coraz bardziej a chociaż czasem się zdarza, że ustaia na moment, wkrótce wracają z większą ieszcze gwałtownością. To nieustawanie napadów, lecz ówszem co raz bardziej powiększające się iest ieden

znaypewniéjszych znaków, że ta choroba nie iest ani gardlica kurczowa (*Asthma millare acutum*), ani koklusz, ponieważ wiedzney i w drugiéy chorobie długie są przerwy czasu, wktórych cierpienia wszystkie ustaią zupełnie.

Gdy choroba się wzmaga, natenczas niespokoyność dochodzi do wysokiego stopnia, oddech stacie się coraz trudniéjszy rżęzący i tak głośny, iż go słychać wpokoju pobocznym, chrypowatość głosu powiększa się także, a kaszel nabiera tonu, coraz bardziéy przenikliwego i ostrego, gorączka wzmaga się znacznie, puls który dotychczas był prędkim, mocnym i twardym, iest małym, ściągniętym i bardzo częstym, dziecię leży w potach, twarz iest czerwona i odęta, oczy nie czyste, posępne i nabrane łzami. Zdaie się czasem, że wtych momentach kaszel suchy za-

czyną byź wilgotnym, z powodu że slychać iak kanał powietrzny nabrany iest flegmą, którą łatwo wyrzucić można, lecz mimo naysilnieyszego natężenia chory nie iest w stanie wyrzucić i iednego kawałka.

W tym stanie choroba trwać może zprzerwami dłuższemi lub krótszemi do dnia trzeciego, rzadko do czwartego. Gdy napady trwają bez ustanku i stają się co chwila gwałtowniejszemi, w tedy głos ustaie całkiem, i tylko niekiedy chory przemawia słowami krótkimi i niezrozumiałemi, oddycha z naywiększą trudnością, rzuca głową wtył szukając w tém położeniu, ulgę w oddychaniu, lecz nienalazłszy iey, dochodzi do naywyższego stopnia niespokoyności, rzuca się gwałtownie, chwyta się osób otaczających go wzbudzając litość do ratunku. Zadzuszanie staie się tak straszne, że zagraża co chwila śmiercią, twarz ble-

dnieie, pot zimny i lepki występuje na całe ciało, oczy wpadają w głąb, wargi sinieją, żyły prowadzące krew do głowy, pulsują gwałtownie na szyi i skroniach, puls jest nieregularny i tak mały, że trudno go domacać.

Gdy choroba dochodzi do najwyższego stopnia osłabienia, dziecko zostaje coraz spokojniejsze, kaszel ustaje zwolna, oczy pokrywają się mgłą, nogi ziębną, oddech ustaje, żebra fałszywe i błona poprzeczna (*diaphragma*) są w ruchu ciągłym i gwałtownym, nozdrza rozszerzają się mocno i zdaie się, że niemi tylko oddycha. Później cokolwiek ustają wszystkie czynności organiczne, władze tylko duszy utrzymują się do ostatniej chwili, która następuje najczęściej zwolna i spokojnie; czasem zaś życie przestaje w najokropniejszych wrzuczeniach konwulsyjnych.

W zmarłych na tę chorobę *) znaydujemy stan zewnętrzny ciała podobny do zmarłych z zaduszenia (*asfixia*), osobliwie w przypadkach kiedy choroba była gwałtowna i krótka, a dziecię umarło z napadu uduszenia. Twarz natenczas iest blada i sina, oczy występuią i żyły szyi są nadęte.

W przypadkach dłuższego trwania choroby, członki bywają nieco obrzmiałe. Znaydujemy czasem pod czaszką lub w wydrążeniach mózgu, nieco wylanego płynu, częścicy zaś mocne nabranie naczyń mózgowych.

Właściwe iednak z téy choroby odmiany okazują się w krtani i kanale powietrznym; te części napełnione bywają mniéy więcéy limfą błonistą którey ilość, rodzaj, gęstość i odmiany bywają rozmaite. Po nagléy śmierci znaydujemy podobną limfę tylko w krtani i w górney części kanału po-

*) *Wolff* Rys sztuki leczenia.

wietrznego; po śmierci zaś która po dłuższey nastąpiła chorobie, cały kanał powietrzny i początek jego gałęzi bywa nią napelniony, nigdy zaś nie znajduie się w samych tylko iey gałęziach. W krtani wystąpiona limfa okaznie się czasem w kształcie cienkiej błony powlekaiący całej wydrążenie, częścię iednak postrzegamy ułamki błony nieregularnie rozłożone, a szczególnie zaczepione do tylney płaszczyzny chrząstki głosowey (*epiglottis*).

W kanale powietrznym znajduiemy zwykle błonę rurkowatą, podobną do formy tegoż kanału, która bywa mnieyszey i większey tęgości i grubości; czasem zamiast takowey błony znajduiemy miękkie ciała (*concrementa*) do tylney płaszczyzny tegoż kanału przyczepione, polipom podobne, lub też gęściysze massy zawieszzone w nagromadzoney płyn-

nęj materji flegmistey. Ta fałszywa błona, lub też owe massy polipowe rozszerzają się niekiedy, aż do górnej części gałęzi, nayczęścięj zaś znajduie się w ostatnich ryłko znaczna ilość materji flegmistey, która czasem iest gęsta, czasem rzadka i wśród której postrzegamy nie raz kosmyki podobne do białka. Kolor tęj limfy i błony iest zwykle białawy, czasem żółtawy lub szarawy; płaszczyna błony stykaiący się z błoną flegmistą kanału powietrznego, okazuie często żyłki lub kropki krwawe. Przyczepienie się iey do błony flegmistey bywa mnięj lub więcęj ściśle. Czasem iest ona miękka łatwa do rozdarcia, czasem nadzwyczajnęj tęgości. Rozmaity stan tęj wystąpioney limfy iest zawsze w stosunku z trwaniem, charakterem i mocą choroby.

Błona flegmista krtani i kanału powietrznego, po gwałtowney i krót-

kię choroby iest zazwyczaj czerwoniawa, i okazuie widocznie stan zapalny. Jeżeli po zwyczajnym biegu chory późnię umarł, błona ta bywa koloru blade różowego. Jeżeli zaś choroba doszła aż do najwyższego stopnia, wtenczas zjawienie to nie bywa tak wyraźne, a niekiedy wcale się nie okazuie.

Rozważaiąc bieg tęj choroby spostrzegamy, że ona zajmuie iedynie krtań i kanał powietrzny, te części zostaią w tedy w stanie zapalnym, wskutku czego następuie, że w tych częściach oddziela się limfa w znaczney ilości, ta wtedy gęstnieie z łatwością, nabiera kształt błony i iest iedyną przyczyną, że oddech naturalny zostaiie nadwerezonym.

Gdy ta choroba kończy się pomyślnie, wtedy bieg nie iest tak gwałtowny i znamiona (*symptomata*) wyżęj opisane, nie powiększaią się

owszem ustają zwolna. Napady wracają coraz rzadziej i są mniej gwałtowne, nakoniec ustają zupełnie i zdrowie wraca. Gdy choroba uleczona zostanie w pierwszym stanowisku, wtedy nie zostawia po sobie żadnego osłabienia; jeżeli zaś już była doszła do wysokiego stopnia wykształcenia, natenczas osłabienie trwa długo i zdrowie wraca bardzo zwolna.

Nie można nigdy przepowiedzieć z pewnością jak długo ta choroba trwać może; gdy wczesnie przystępujemy do dania ratunku, wtedy pokonać ją można w pierwszych dwudziestu czterech godzinach, a najpóźniej dnia trzeciego; w przeciwnym zaś razie, jeżeli dziecko zostaje przy życiu, choroba trwać może dni siedm, dziewięć, do trzynastu, rzadko bardzo dłużej.

*B I E G**gwałtowny téy choroby.*

Zdarza się dość często, że choroba nie postępuje zwolna, lecz że się rozwija nagle w całej swéy gwałtowności. Natenczas nie postrzegamy żadney poprzedniczey słabości, choroba ukazuje się nagle, zwykle w nocy, i postępuje z iaknawiększym pośpiechem i gwałtownością: tu nie masz żadney przemiany napadów i przerw, cała choroba jest prawie iednym tylko napadem, w którym zaraz od początku, gorączka jest znaczna, oddychanie bardzo trudne, rzeżące i piskliwe, duszność wielka, głos zmieniony, kaszel suchy, nader przenikliwy i ostry, twarz sino czervona, nieco nabrzmiała, oczy występują na przód i łyszczą się mocno, pragnienie jest wielkie i

nie do ugaszenia, skoro się daie pić, dziecie porywa napóy z chciwością, lecz gdy go zbliża do ust, odpycha go znowu a to dla bólu wkrtani i z obawy aby piąc nie udusiło się; pot występue na całe ciało zwłaszcza na twarz. Niespokoyność posunięta tak szybko do naywyższego stopnia, i połączona z znamionami teraz wymienionymi przekonywa, że ta choroba wykształconą została od razu. Taka gwałtowność cierpień trwa zwykle bardzo krótko zwyczajnie 10 do 12 godzin, niekiedy przeciąga się do 24. rzadko do 48 godzin. Chory umiera iak z nagłego uduszenia wpośród tęskności nayokropniejszych.

Bieg gwałtowny następuje szczególnie w tych przypadkach, gdy od początku krtan sama iest wstanie zapalnym (*laringitis*); powolniejszy bieg choroby następuje gdy na początku

choroby zapalenie zajmuje tylko kanał powietrzny (*tracheitis*)

Gdy na początku choroby sama tylko krtani zajęta jest znacznym zapaleniem, uważamy: 1° że choroba napada raptownie, 2° że napady wracają szybko i że znamiona są gwałtowne, 3° wkrótce po wykształceniu choroby łączą się cierpienia kurczowe, 4° ustępy (*remissiones*) są bardzo krótkie i nieznaczne, 5° ból wkrztani jest widoczny bo gdy przyciskamy na krtani, dziecko wtedy narzeka i płacze, 6° kaszel jest od początku choroby bardzo suchy, piskliwy i przerażający, 7° jeżeli lekarstwa nie skutkują wczesnie, natenczas następuje śmierć nagła.

Opisanie ogólne zwyczajnego i gwałtownego biegu tej choroby, dało nam poznać, iak często ona jest mało zatrważająca w samych początkach, lecz iak szybko staje się nie-

bezpieczną a nawet śmiertelną, i iakię potrzeba znajomości i bacności aby ją poznać wczesnie, kaszel n: p: który iest ieden z stanowczych znaków téy choroby, ma czasem w samych początkach przerwy tak długie, że stać się może powodem opieszłości, lecz głos kaszlu choć rzadki, połączony z tonem niezwyčajnym i oddychaniem trudnym, powinien ściągnąć całą naszą uwagę zaraz od początku choroby, dla tego życzyć wypada, aby gdy przywołany zostaię Doktor lub znawca téy choroby, takowy nie opuścił dziecię dopóki nie usłyszy iak kaśle. Gdy wypada potrzeba aby słyszeć iak dziecię kaśle, w takowym razie uważamy, czyli niema zapalenia w gardle, a skoro gardło iest wolne, daiemy cokolwiek pić, natenczas połykaiąc zaczyna natychmiast kaślać, z powodu bólu w krtani porównawszy ten znak z innemi stanowczemi prze-

konać się możemy na ówczas tём pewniey, że mieyscem cierpienia iest sama krtan.

*Opisanie szczególne
znamion (Symptomata) stanowczych.*

Tak iak w każdéy chorobie tak też i wtéy dostrzegamy dwoiakie znamiona, z tych iedne są właściwe chorobie i istotne, drugie tylko towarzyżące lub przypadkowe.

Istotnemi znamionami téy choroby są: głos chrapowaty, kaszel, oddechanie trudne, gorączka i wyrzucanie flegmy właściwego rodzaju.

Chrypka bywa pospolicie od samego początku choroby, poprzedza nawet często gorączkę i duszność; gdy następuje z katarém w tedy powinniśmy mieć tём więkşą bacznóść. Jest ona zwykle na początku nieznaczna, lecz z postępem choroby powiękşą się wmiarę tak dalece, że gdy

choroba jest na najwyższym stanowisku, chrypka wzrasta do tego stopnia że przytłumia zupełnie głos. Chrypka trwa wraz z chorobą często nawet nie ustępuje całkiem chociaż choroba już ustała.

Drugim stanowczem znamionem jest kaszel, w przypadkach, że choroba zaczyna się affekcją katarową, na ten czas kaszel nie różni się w początkach od zwyczajnego kaszlu katarowego, lecz skoro się wykształca zapalenie krtani i kanału powietrznego, w tedy głos kaśli jest tak szczególny, że nadać iemu można imię właściwe tonu krupowego. Głos jest gruby, ostry i chrapowaty, czasem zaraz na początku i piskliwy; ten głos szczególny i przez wielu pisarzy różnie opisany, pochodzi z dwóch przyczyn: pierwsza, że wielu pisarzy opisując go, uważali nietylko na głos wydany przy kaślaniu, ale mieszały go z chrypką piskli-

wą i rżeniem które następuje gdy chory wciąga powietrze; druga przyczyna iest, że ten kaszel okazuje częstokroć w samém rzeczy owe rozmaitości głosu, o których piszą Autorowie.

Różnica głosu zależy na początku choroby od pierwotnego cierpienia krtani lub kanału powietrznego, gdy zapalenie zajmuje samą tylko krtani (*laringitis*), w tedy głos iest iasny, mocny, ostry i piskliwy; gdy zaś kanał powietrzny iest w stanie zapalnym (*tracheitis*) wtedy głos iest głęboki i gruby, lecz i w tych przypadkach zachodzą odmiany z powodu wieku i płci, oraz gwałtowności choroby.

Podczas napadów kaszel iest częsty i mocny, i wzbudzony zostaje przez iakąkolwiek przyczynę np: cokolwiek napoiu, kilka słów prędko wymówionych, gniew. i. t. p. Gdy
napa-

napady wolnieją, wtedy ustaie i gwałtowność kaszlu.

Głos krupowy, chrapowatość kaszlu i trudność w oddychaniu, pochodzą pewno z zawady której wtedy krtani podlega, w odbywaniu czynności naturalnych, lecz zdaie się że przyczyną téy zawady nie iest samo tylko zapalenie lub wykształcenie błony, lecz że iedno i drugie połączone iest z kurczem muszkułów krtani i chrząstki głosowey (*epiglottis*). Skutki tego kurczu w krupie, są iawne ze względu, że czasem napady tak są gwałtowne że grożą zaduszeniem, a gdy ustępują, natenczas ustaie całkiem i uczucie zaduszaiące, co iest dowodem że kurcz ustępuje, bo zawada pochodząca z zapalenia lub zwykształconey błony, i wtedy trwałaby ciągle, więc widoczna, że przyczyna napadów zaduszaiących i tonu tak szczególnego pochodzi częścią z cier-

pień organicznych miejscowych, częścią z cierpień kurczowych tych części.

Jeżeli następuje polepszenie, wtedy kaszel wraca do stanu naturalnego, tracąc swój głos szczególny i przemienia się w zwyczajny kaszel katarowy. Gdy zaś choroba dochodzi do najwyższego stopnia niebezpieczeństwa, wtedy przy ogólnym osłabieniu ustaie i kaszel a głos przenikliwy tak słabieie, że go ledwo słyszeć można. Aby rozpoznać należyćie głos krupowy dość na tём, gdy raz się słyszy, a wtedy niepodobna więćy się omylić w rozpoznaniu onego.

Trzeciём stanowczём znamionem tэй choroby iest trudność w oddychaniu. Gdy choroba postępuje gwałtownie, wtedy oddech trudny iest od początku i trwa do końca choroby, lecz gdy ją poprzedza katar, wtedy spostrzegamy go zwykle dopie-

ro w pierwszych napadach: początkowo oddychanie trudne bywa tylko podczas napadów, natenczas oddech iest krótki, trudny i piskliwy; za ustaniem zaś napadu oddech zostaje wolny i regularny; gdy napady wracają częściej, wtedy oddech iest ciągle trudny i rzęzący, a podczas napadu trudność w oddychaniu, powiększa się do tego stopnia, że wzbudza duszność gwałtowną, dziecię natenczas oddycha z największym napięciem i tak głośno i przeźrażliwie, że go słycać w pokoju pobliskim, twarz sino-czerwona wtedy iest ciągle w wzruszeniach konwulsyjnych, krtań podnosi się i spuszcza bez ustanku, toż samo czyni sposobem gwałtownym kadłub piersi za każdym oddychaniem, nozdrza rozszerzają się mocno i zdaie się, że niemi tylko oddycha.

Niektóre dzieci oddychają łatwiej gdy leżą, inni siedząc, inni do-

świadczą naprzemian każdego położenia szukając ulgi w oddychaniu trudnem. Gdy napada duszność gwałtowna, w tedy niespokoyność dochodzi do naywyższego stopnia, z rozpaczy wyrzywa sobie włosy, rzuca głową wtył iak gdyby przezto chciało rozszerzyc krtań i tym ułatwić przeyscie powietrza; straszliwa ta niespokoyność dochodzi czasem do tego stopnia, że chory uchodzi z łóżka i pada na ziemię w naygwałtowniejszych wzruszeniach konwulsyinych. Na naywyższem stanowisku choroby, siły chorego nikną tak znacznie, że oddychając muszkuły kadłuba piersi, zostaią w nieczynności i sama tylko błona poprzeczna (*diaphragma*), uskutecznia ieszcze oddychanie. Sciągnięcia téyże odbywaią się sposobem konwulsyinyim i tak gwałtownie, że nie raz chrząstki żebrowe i chrząstka mieczowa (*cartilago xiphoidea*) tak mo-

eno się w tył pociągają, że dotykają prawie kolumny pacierzowéy.

Tak gwałtowne narażanie czynności płuc, pociąga za sobą zboczenie we wszystkich innych funkcjach. Serce biie gwałtownie, i ściąga się nie regularnie, żyły szyi (*venae jugulares*) są mocno nabrane, puls iest słaby, nie regularny, mały, częsty i przytłumiony, twarz na przemianę iest czerwona, sina i blada, zdaie się że oczy występuią ze swego wydrażenia, a we śnie zawsze są otwarte i w tył obrócone tak, że tylko widzieć można same białka. Chory osłabiony do najwyższego, zasypia co moment lecz w tymże samym czasie budzi się z tęsknotą trudną do opisania.

Zdarza się czasem, że wciągu choroby, lecz częściej gdy ona doszła do najwyższego stanowiska, trudnośc w oddychaniu miewa znaczne przerwy i tak dalece zostaje regularną, że zdaie

się, iż ustało niebezpieczeństwo choroby: nagłe te przemiany są bardzo zdradliwe i powinny wzbudzić całą naszą bacność. W takowych przypadkach stan kurczowy przewyższa stan zapalny, i zwykle następuje niespodzianie śmierć nagła.

Czwartym stanowczym znamiennem téy choroby jest gorączka. Znaków stanowczych są: puls prędki i twardy, twarz czerwona i cokolwiek obrzmiała, palenie suche całej powierzchni ciała, które przemiia z transpiracją wolną. Gorączka zaczyna się wraz z chorobą i towarzyszy iéy przez wszystkie stopnie, gdy choroba napada raptownie i gwałtownie, natenczas gorączka zaraz na początku jest mocną i wzrasta ciągle wraz z chorobą, lecz gdy katar przewodniczył krupowi, wtedy gorączka podobną jest w samych początkach do febry katarowéy, lecz w miarę iak się wzmagą choroba i

gorączka co raz bardziej się wykształca.

Podczas pierwszych napadów gorączka bywa znaczna a w czasie przerw zmniejsza się, lecz skoro napady wracają częściej i są gwałtowniejszemi, natenczas gorączka staie się coraz mocniejszą i trwa już ciągle bez przerwy.

Charakter tęg gorączki iest zawsze natury zapalney zwłaszcza w stopniach gdzie choroba iest wwzrastaniu, lecz gdy choroba dochodzi do naywyższego stopnia, w tedy gorączka odmienia swój charakter, przechodzi ze stanu zapalnego w przeciwny, to iest w stan pochodzący z osłabienia, w charakter adynamiczny. Bywają przypadki, że choroba ma bieg tak gwałtowny, że chorego przed przeysciem w stan adynamiczny zamęczy, a w tedy gorączka utrzymuie charakter zapalny aż do końca. W innych przypadkach stan zapalny trwa bardzo krótko, i wnet po okazaniu

się choroby przechodzi w adynamiczny a to szczególnie w dzieciach słabowitych i delikatnych, lub w takich które niedawno co wyszli zinnéy choroby gwałtownéy. Bywają wypadki, że gorączka od samego początku ma charakter adynamiczny, podobne wyboczenie od biegu zwyczajnego przypisać należy szczególniey dyspozycyi ciała, konstytucyi epidemiczney, lub zawikłaniu z inną chorobą w której siły chorego są znacznie nadwerężone.

Piątym stanowczym znamionem iest wypluwanie (*expectoratio*) flegmy właściwego rodzaju. W pierwszym stopniu choroby gdy kaszel ieszcze iest suchy, dziecię wypluwa bardzo mało i to tylko cokolwiek flegmy, która iest płynna, biała i pieniaća się; gdy choroba zostaje bardziéy wykształconą w tedy powiększa się wyrzut flegmy, szczególnie podczas napadów, chory wyrzuca w tedy zwielkiém na-

tężeniem, kawałki tęgiéy i grubéy flegmy podobnéy do błony. To wyrzucanie flegmy gęstey mieszanéy z kawałkami błony, mniéy więcey większych i mających częstokroć formę rurkowatą, następuje tym łatwiéy przy wymiatach dobrowolnych, od kaszłania pochodzących lub w skutku danych lekarstw. Gdy następują podobne wypróżnienia, chory czuie ulgę w cierpieniach z wlaszcza wtrudném oddychaniu, lecz ta ulga nie trwa długo, bo zwykle w kilku godzinach wraca cała gwałtowność cierpień, po których powtórnie podobne wypróżnienia następują. Gdy następuje polepszenie stałe, wtedy wypróżnienie flegmy odbywa się z większą łatwością i obfitością: zdarza się, że chory zamiast wypluwania, połyka wiele téy flegmy, natenczas flegma połknięta odchodzi późniéy stolcem, i nie staje się zawadą polepszenia. Jeżeli zaś

choroba dochodzi do najwyższego stopnia, w tedy wyrzucanie flegmy znacznie się zmniejsza, a czasem ustaje całkiem, z powodu zbytniego osłabienia, które nie dozwala potrzebnego do tego natężenia.

Znamiona przypadkowe są skutkiem znamion stanowczych i różnią się podług tychże mocy, jest ich bardzo wiele, lecz następujące są najgwałtowniejsze.

1^o Ból w krtani i kanale powietrznym zdarza się szczególnie w chorobie gwałtownej gdzie zapalenie jest znaczne, a prawie nigdy w przypadkach powolnego biegu; niebywa on mocny, lecz zwykle tylko tępy i ścisłający, i nie okazuje się inaczej iak za przyciśnieniem krtani, gdy dziecię połyka, lub gdy chwyta za miejsce bolące.

2^o Zewnętrzne obrzmienie obwołu krtani, chociaż to się rza-

dko zdarza, przecież bywają przypadki, że to nabrzmienie iest iawne, czasem bywa bardzo słabe, innemi razy znaczne lecz ku końcu choroby niknie zawsze.

3° Womity zdarzają się czasem w samych początkach choroby, lub w dalszym iey biegu, a w tedy wzbudzone zostaje iedynie przez kaszel gwałtowny; lecz we wszystkich wypadkach te womity czyli naturalne, czyli wzbudzone przez lekarstwa oddają rzadko zabytki niestrawne, lecz zwykle tylko flegmę, kleistą i gęstą.

4° Brak apetytu ukazuje się często zaraz na początku, zwłaszcza kiedy choroba postępuje zwolna, zdarzają się przypadki, że w biegu samey choroby, chory żąda z chciwością posiłku, lecz to zdarza się zwykle po pierwszych tylko napadach, bo

im wyżey choroba postępuje, tym
mniéy chory ieść żąda.

5° Uryna mętna i biaława,
odchód uryny w téy chorobie podlega
wielkim odmianom, raz iest bladą in-
ny raz mętną, i nie iest nigdy znamio-
nem krytyczném w téy chorobie.

6° Płynienie krwi z nosa
bywa częste, i czasem dość znaczne
zwłaszcza w pierwszych stopniach cho-
roby: iest rzadko skutkiem kataru, lecz
najczęściéy skutkiem wezbrania krwi
w głowie; nie ma związku prostego
z chorobą, zależy od osobnéy dyspozy-
cyi chorego, i chociaż czasem spra-
wia ulgę na czas krótki; przecież nie
iest nigdy znamionem krytyczném.

7° Ociężałość i chęć do
spania iest wtéy chorobie znaczna,
dziecię drzymie prawie ciągle od po-
czątku choroby, często nawet zasypia
tak mocno że chrapie, co zwykle iest
skutkiem skupienia się krwi w głowie:

lecz zdarza się także dość często, że brakuje zupełnie snu, lub też że chęć do spania jest nieznaczna; z tego powodu, Sen nie jest znamionem stanowczem téj choroby.

8°. Zboczenie funkcyi zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych. Skoro dziecię wtéj chorobie bardzo jest skłonne do snu, wtedy wszystkie prawie zmysły zewnętrzne mianowicie wzrok i słuch są przytłumione, co przypisać należy zbyt nemu przyływowi krwi do głowy. Wewnętrzne zmysły cierpią rzadziéy, zdarza się owszem nayeściej, że dziecię jest przytomne prawie do ostatniego momentu życia.

Przyczyny téj Choroby.

Właściwą przyczyną téj choroby jest zapalenie żył krwistych, błony flegmistéy, krtani i kanału powietrznego, skłonność do niéy nadaie wiek,

temperament, wychowanie, pora roku, zwłaszcza na wiosnę, wiesieni i w zimie kiedy panują zimna wilgotne i konstytucya epidemiczna. Jest to właściwa choroba wieku dzieciennego, na pada zwykle od pierwszego do siódmego roku, rzadziej w wieku późniejszym, a rzadko bardzo w wieku dojrzałym: ta skłonność w wieku młodym wynika z wielkiej czynności systemu flegmistego, łatwości do zbroczenia ze stanu zdrowego, i zbyt wielkiej czułości która właściwą jest temu wiekowi. Temperament krwisty powiększa wogólności skłonność do chorób zapalnych, tym bardziej w wieku gdzie czułość nerwów tak jest znaczna. Wychowanie przyczynia się także bardzo wiele do przysposobienia do tej skłonności: zbyt delikatne i we wszystkiem dogadzające wychowanie, powiększa ich czułość, a zwyczaj ubierania dzieci niestosownie do

pory roku zwłaszcza, gdy w czasach zimnych i wilgotnych kark, plecy, i ręce nie są dostatecznie okryte, lub całkiem nagie, czyni dziecię nayskłonnięszem do téy choroby. Lecz naypospolitszą przyczyną iest nagła zmiana temperatury: gdy dziecię mocno zagrzone, wybiega na zimne lub wilgotne powietrze i przeziębia się raptownie, lub gdy nie okryte należycie wystawione iest na ciąg powietrza, to samo nastąpić może gdy w czasach zimnych obcinamy włosy i dozwalamy, aby dziecię chodziło wtedy z głową odkrytą. Gwałtowne poruszenia ciała, na które spoglądamy nie uważnie powiększają także zbyt nie bieg krwi i czynią dziecię przez to skłonem do chorób zapalnych. Ta choroba napada zwykle na iesień i na wiosnę, z powodu, że wtedy panuje powietrze wilgotne i zimne, a dozorowanie dzieci natenczas nay-

częścię zaniebywanem bywa: rzadziej w zimie lub w czasach gorących, lecz bywają przypadki, że i wtedy choroba ta okazuje się w całej gwałtowności.

Niektórzy Autorowie zaprzeczają, że ta choroba panuje czasem epidemicznie, lecz doświadczenie iak naysilniejsze przekonało, że ta choroba istotnie panować może epidemicznie. Boillou uważał, że już w roku 1567. epidemiczną była we Francyi, po nim uważało wielu innych pisarzy toż samo, a późniejsi co iak naydokładnię uważali tę chorobę i o niej pisali iak n. p. Ghisi, Rosen, van Bergen, Zobel, Albers, Jurine, Roger-Collard, Authenrieth i wielu innych potwierdzają ię epidemiczność. — Lecz w tedy nadaie się ię tylko rzeczywiście imie Epidemii gdy w pewnym obrębie lub w różnych miejscach, zagęszcza się od ra-

zù i bardzo raptownie. Przyczyną takowey epidemii iest szczególny wpływ powietrza którego natura nam dotąd nie iest znaną, lecz skutki okazują dostatecznie, że exystencya tego wpływu iest niezawodną i że takowy przyczynia się wtedy znacznie do zagęszczania téy choroby: prócz tego uważać należy, że krup napada zwykle tylko wiek dziecienny, dla tego epidemia krupu nie może nigdy bydź porównaną z innymi epidemiami co do ilości osób w iednym czasie zapadłych. Lecz chociaż przekonani iesteśmy dostatecznie, że ta choroba panuje czasem epidemicznie, przecież nikt nie doświadczył ażeby kiedykolwiek była zaraźliwą. Wszyscy pisarze którzy uważali tę chorobę z pilnością, są w tym względzie iednego zdania.

*Podobieństwo niektórych chorób
do Krupu.*

Jest wiele chorób które mają podobieństwo do krupu i które poznanie onego czynić mogą wątpliwem, nayważniejsze są: Gardlica kurczowa (*asthma millare acutum*), katar gwałtowny zaduszający (*catharhus suffocativus*), i Koklusz (*tussis convulsiva*).

Gardlica kurczowa (*asthma millare acutum*) jest chorobą, która zajmnie także drogi oddechowe: dostrzegacze niektórzy brali ją za prosty krup, w którym stan kurczowy przewyższał stan zapalny, inni uważali ją tylko za modyfikacją prawdziwego krupu, z przewyższającym stanem kurczowym największa zaś część uważa ją za właściwą chorobę. Napada ona szczególnie małe dzieci nagle i także pospolicie w nocy. Dziecię budzi się raptownie z kaszlem suchym, głęboko-

kim i grubym, głos jest chrapowaty i pusty, oddech trudny, krótki i rzeżący, puls mały, częsty i ściągnięty, twarz raz czerwona, drugi raz blada, w obwodzie krtani czuie ściskanie zaduszające i bolesne, te same uczucie bolesne, rozchodzi się po całych piersiach. Napad trwa zwykle krótko, pół godziny do godziny, lecz bywają napady które trwają i godzin kilka: po napadzie ustają z wolna wszystkie cierpienia i здаie się, że dziecko jest zdrowe, gdyż prócz braku wesołości i czasem lekkiego kataru, żadney wtedy chorowitości spostrzegać nie można, lecz po 12 do 18 a najpóźniej we 24. godzinach następuje powtórny i już gwałtowniejszy napad, oddychanie odbywa się wtedy z największą trudnością, duszenie tak jest gwałtowne, że grozi niebezpieczeństwem życia i bywają wypadki, że chory umiera w tym napadzie. Gdy i ten ie-

szcze ustaie napad, a nie ptzystępujemy do wczesnego i nayskuteczniejszego ratunku, wtedy po krótkim przeciągu czsu wraca napad trzeci tak gwałtowny i okropny, że iuż chory zwykle wtyim napadzie żyć przestaie: rzadkie są przypadki, że choroba do-ciąga do czwartego napadu.

Jeżeli chory wraca do zdrowia, natenczas następuje to szybko i wkrótce nie pozostae żaden ślad tey choroby. Wzmarłych na tę chorobę, nie widać ani w krtani ani w kanale powietrznym żadnego zapalenia, ani też tego rodzaju błony którą znayduiemy w zmarłych na prawdziwą krupę.

Porównywaiąc znamiona tey choroby z temi które towarzyszą krupowi, okazuię się w czym się iedne różnią od drygich:

1° ta choroba napada zwykle tylko dzieci słabowite.

2° Napady ustaią zupełnie na czas niepewny, przerwy są zwykle dłuższe i regularne tak, że podczas przerwy dziecię iest zupełnie wolne od wszystkich cierpień i oddycha regularnie i bez trudności iak w stanie zdrowym.

3° Kaszel nie iest tak częsty pod czas napadów i iest suchy i piskliwy.

4° Nie ma wtéy chorobie żadnego zapalenia, wszystkie owszem cierpienia dowodzą naywyższy stopień kurczu.

5° Uryna iest blada iak woda i nie ma żadnego osadu.

Katar gwałtowny zaduszaiący (*catharhus suffocativus*).

Podobieństwo tey choroby do krupu iest wielkie i łatwo iedna za drugą może bydź wziętą.

Jurine sądzi, że ona iest odnogą krupu i w tém się tylko różni od prawdziwego, że ten zajmuie wyłącznie tylko samą krtani i kanał powietrzny,

tamten ma zaś siedlisko swoje w gałęziach kanału powietrznego (*branchiae*) i z tego powodu nazywa tę chorobę, Krup gałęzi kanału powietrznego (*Croups bronchialis*).

Katar zaduszający zaczyna się także raptownie i gwałtownie, początek choroby jest katar zwyczajny ze wszystkimi wyżej wzmiankowanymi znamionami, kaszel jest gruby i głęboki, chory wyrzuca flegmę bardzo kleiowatą i gęstą: choroba przechodzi szybko wszystkie stopnie a gdy zostaje zaniedbaną staje się wnet śmiertelną.

Uważając tę chorobę z pilnością, spostrzegamy następujące odmiany różniące ją od krupu: głos i kaszel nie są tak przerażającymi i piskliwymi jak w krupie, nie słyhać tu wcale tego tonu szczególnego który tylko jest właściwym krupowi, oddech nie jest piskliwy, lecz bardzo rżący nie-regularny i gwałtownie zaduszający,

gorączka iest od początku choroby ciągła i bardzo mocna, niemasz żadnego bólu w obwodzie krtani, zaduszanie trwa od początku choroby ciągle i bez żadney przerwy, co iest iednym ze znaków stanowczych.

Srodki króre używamy przeciw tey chorobie są też same, co używamy przeciw krupowi.

K o k l u s z (*tussis convulsiva*)

W kokluszu nie ma napadów zaduszających, oznaką iego iest kaszel mocny i suchy w czasie którego chory zanosi się gwałtownie, oddech iest pędki, piskliwy, trudny i ledwie nie konwulsyiny, głos kaszlu nie ma żadnego podobieństwa do tego szczególnego w krupie, nie chrapie i nie żali się na ból w krtani lub kanale powietrznym, wyrzuca flegmę kleistą i zupełnie przezroczystą, napady wracają nie często, czasem tylko kilka ra-

zy przez dzień, a w niebytności onych dziecię iesel wolne od wszelkich cierpień; rzadko bardzo spostrzegamy gorączkę nieznaczną, zwykle nie masz iesel w cale ani podczas napadów, ani w niebytności onych. Stopnie tey choroby nie przechodzą szybko lecz zwolna: ieseli koklusz nie iesel zawiłkany z innemi chorobami, wtedy nie staie się nigdy niebezpiecznym.

O zawiłkaniach (*complicatio*) tey choroby z innemi.

Choroby z któremi krup bywa nayczęściey zawiłkany są następujące: Grzybki Afty (*aphtæ*), zapalenie gardzieli (*angina pharyngea*), zapalenie gardła gangrenowate (*angira gangrenosa*), odra, szkarlatina i ospa,

Zawikłanie krupu z astami.

To zawikłanie jest bardzo rzadkie, afte występują początkowo, tylko w ustach i gardle, później rozszerzają się aż do krtani a gdy wtedy przyłącza się krup, choroba staje się najszybciej niebezpieczną.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła (angina pharyngea).

Zwykle bywa, że krup ma szczególne siedlisko swoje w krtani i kanale oddechowym, a wszystkie inne części leżące w bliskości wolne są od wszelkich cierpień, dla tego chory połyka z łatwością w całym ciągu choroby: lecz skoro połykanie w krupie odbywa się z trudnością i z bólem a wewnętrzna część gardła przechodzi w stan zapalny i zostaje czerwoną, natenczas zapalenie gardła, przyłączyło się do krupu.

*Zawikłanie krupu z zapaleniem
gardła gangrenowatém.*

(angina gangrenosa)

To zawikłanie iest bardzo niebezpieczne, w gardle znajdujemy natenczas afy zgangrenowane a przytym wszystkie znamiona krupu.

Zawikłanie Krupu z Odrą.

To zawikłanie iest nayczęstsze; początek odry iest wtedy bardzo gwałtowny i oddech zaraz od początku trudny: krup zwykle w tedy zaczyna wraz z Odrą i wraz z nią przechodzi wszystkie stopnie; w tém zawikłaniu kaszel iest bardziey chrapowaty i głębszy aniżeli ostry, napady trwają dłużej, lecz nie są tak gwałtowne iak zwyczajnie: w ogólności krup w tem zawikłaniu rzadko dochodzi do naywyższej gwałtowności. Zdarza się czasem, że krup wtedy dopiero się wykształca gdy odra zbliża się do ostatniego stopnia, lub gdy iuż zupełnie ustała, lecz w tedy gorączka

przechodzi łatwo z zapalnej w adynamiczną, cierpienia kurczowe bywają natenczas mocniejsze a niebezpieczeństwo choroby tem większe.

Zawikłanie Krupu z Szkarlatyną.

W tem zawikłaniu Szkarlatyna rzadko bywa dobrą i prawie zawsze połączona jest z gorączką nerwową i z aftami gangrenowatemi, krup staie się wtedy najszybciej i najszkodliwiej; niebezpieczeństwo jest mniej znaczne, gdy Szkarlatyna jest rodzaju dobrego a gorączka krupu zapalną, lecz jeżeli i wtedy zaniedbujemy spieszego i najszybciejszego ratunku, choroba wkrótce staie się śmiertelną.

Zawikłanie Krupu z Ospą.

Krup w tem zawikłaniu powstaie rzadko na początku choroby, rzadziej gdy już wyrzuty podsycać zaczynaia, lecz zwykle wtedy gdy ospa doszła do

stanowiska ropienia (*stadium supurationis*). Jeżeli ospa odbywa regularnie swoje stanowiska, natenczas krup przechodzi zwyczajne swoje stopniowanie, lecz gdy ospa jest nie regularna, wtedy krup nie trzyma się także biegu zwyczajnego; nie napada wtedy raptownie, lecz wykształca się z wolna, głos jest głęboki i gruby, oddech bardzo trudny i nie regularny, napady zaduszające gwałtowne, kaszel natenczas nie jest tak częsty iak bywa zwykle i chory wyrzuca mało bardzo flegmy gęstej i kleiowatej.

W zmarłych nie znajdziemy w krtańni i kanale powietrznym tej błony rurkowatej wznaczných kawałach i na jednym mieyscu, lecz w drobnych kawałkach rozrzuconych bardzo głęboko po całym kanale powietrznym.

Rokowanie.

Krup kończy się troiakiim sposobem: wyzdrowieniem, przeysciem w inną chorobę lub śmiercią; iest on w ogólnosci chorobą bardzo niebezpieczną, zależy od mniejszey lub większey gwałtowności choroby, konstytucyi chorego a szczególniey od stanowiska choroby w którym przystępujemy do ratunku. Gdy krup napada, dziecie chorowite zurodzenia, osłabione przez inne choroby lub przyczyny, a mając przytym nerwy osłabione, natenczas trudno rokować pomyślnego skutku, konstytucya silna i czerstwa aby tylko nie połączona zbyt drażliwemi nerwami, iest nayzdolnieysza do przetrwania tey choroby. Gdy zawikłany iest z ospą, odrą lub szkarlatyną złego rodzaju, wtedy staie się bardzo niebezpiecznym i prawie zawsze śmiertelnym. Wszystko zależy w każdym iakimkolwiek wypadku od

stanowiska choroby w którym przystępujemy do dania ratunku: w samym początku choroby lub przynajmniej w pierwszym iey stanowisku, ratunek aby tylko był stosowny rokować może skutek pomyślny, lecz gdy choroba już się wzmogła do wyższego stopnia, wtedy pomyślne ukończenie choroby, choć i przy naystosowniejszym ratunku iest niepewne, a gdy dochodzi do naywyższego stopnia, w tedy wszelki ratunek staie się bezskutecznym. Wielu sądzi, że polepszenie nastąpi pewno, skoro chory zaczyna wyrzucać flegmę gęstą która nabrała kształt błony, lub gdy uryna zaczyna odchodzić białą iak mleko; gdy następuje pot ciepły na całej powierzchni ciała, lub gdy odchodzi flegma błonista stolcem: lecz te znaki chociaż pomyślne, przecież nie są stanowcze i nie powinny nas nigdy zabezpieczać. Jedyny znak któren rokować może z pewnością polepszenie stałe,

jest skoro wraca oddech wolny i regularny który trwa ciągle bez pogorszenia powtórnego.

Gdy następuje polepszenie stałe, uważamy natenczas, że twarz sino czerwona, zaczyna nabierać koloru naturalnego, wzrok staie się spokojniejszym i naturalniejszym, dziecie oddycha wolniej, ton piskliwy i przeraźliwy ustaie, gorączka zmniejsza się, transpiracyia wolna i ciepła występuje na całą powierzchnię ciała, ospałość ustaie, kaszel zostae wilgotnym i chory wyrzuca flegmę w kawałkach gęstych, i podobnych do błony, lub kleistą, białą żółtawą i podobną do ropy: zdarza się że dziecie nie wypluwa wiele tej flegmy, lecz że ją połyka a wtedy ona odchodzi później stolcem, który zwykle na ten czas jest rozwolniony. Bywa czasem, że w czasie polepszenia chory womituie dobrowolnie, tym sposobem odchodzi mnóstwo flegmy kleiowatej.

poczem dziecie doznaie znaczney ulgi, wpada w sen posilający i zaczyna żądać posiłku.

Skoro następuje podobne polepszenie, rokować można z pewnością, że dziecie będzie uratowane, lecz skoro chory zaczyna się mieć lepiej, natenczas nie należy nigdy zwolnić ratunek, bo zdarza się, że w tedy wraca wkrótce pogorszenie tak niebezpieczne; iak było na początku choroby; dla tego należy ratować dziecie z tą samą pilnością iak gdyby, w momentach naywyższego niebezpieczeństwa. Nie można natenczas bydź dość bacznym zwłaszcza w nocy: w tedy należy aby w pierwszych dniach nocowała osoba która zna znaki pogorszaiące, bo mamy przykłady, że po pierwszych 12 lub 24 godzinach polepszenia, nastąpiło powtórnie pogorszenie tak znaczne, że wymagało ten sam ratunek któren dano na początku choroby.

Le-

L E C Z E N I E .

Nim wskażę sposób leczenia 'tey choroby, namienię wprzód o niektórych zasadach godnych uwagi.

Główną powinno być zasadą, aby na początku choroby przystąpić natychmiast do leczenia iey: im prędzey się pośpieszamy z ratunkiem, tém pewniey dobrego skutku spodziewać się należy; im bardziey iesteśmy opieszalemi, tém pewniey niknie nadzieia skutku pomyślnego: dla tego wypada, aby każdy znał iak naydokładniey bieg początkowykruptu, bo ci którzy iego poznaią w tedy dopiero gdy doszedł do wysokiego stopnia, mogą być pewni że go nieuleczą.

Unikać iak nayusilniey, aby na początku choroby nie używać lekarstw takich które działaią zwolna, bo przez to dozwalamy chorobie postępować do

naywyższych stopni, w których wszelki ratunek staie się bezskuteczny.

Nie należy trzymać się iednego tylko sposobu w leczeniu tey choroby, powinniśmy się stosować w każdym wypadku do konstytucyi chorego, wieku i szczególnych iego skłonności.

Trzeba uważać iak naypilniey, aby dziecę nie leżało w pokoju wilgotnym lub zimnym; umiarkowane ciepło utrzymywane równo w całym przeciągu choroby iest koniecznie potrzebne.

Wiadomo, że ta choroba iest istotnie chorobą zapalną, że napada szczególnie błonę flegmistą krtani i kanału powietrznego i staie się wtedy nayniebezpiecznieyszą, gdy to zapalenie docho dzi do takiego stopnia, że limfa (która w tym stopniu zapalenia oddzieloną zostaię ze krwi wznacznęy ilości) gęstnieje szybko i nabiera kształt błony.

Chociaż ta choroba czyni tak nagłe postępy i nader szybko przechodzi

wszystkie stopnie; ułatwi nam przecież bardzo, oznaczenie sposobu leczenia, gdy cały iey bieg podzielimy na trzy stopnie:

W pierwszym stopniu choroby uważamy początki stanu zapalnego krtani i kanału powietrznego; w drugim zapalenie dochodzi do tego stopnia, że limfa gęstnieje szybko; w trzecim następuje zwykle śmierć, z powodu już wykształconey błony.

W pierwszym więc stopniu, należy zapobiegać, aby zapalenie się nie szerzyło i użyć wszelkich środków, aby nie postępowało do drugiego stopnia.— W drugim dokładać wszelkiego starania, aby limfa nie gęstniała. W trzecim użyć naydzielniejszych środków, do rozrzedzenia limfy już zgęstniałej i przeistoczoney w błonę.

Srodki

które używamy do leczenia tey choroby w stopniu pierwszym.

Niektórzy Autorowie doradzali, aby na samym wstępie choroby, gdy zapalenie iest ieszcze nieznaczne i gorączka nie mocna, dać na sam przód na womity, a to w zamiarze aby przez to zmniejszyć dyspozycyę zapaloną, a potem przystąpić do wypróżnienia krwi, lecz liczne i szczęśliwe doświadczenia wielu innych Lekarzy pierwszego rzędu bez używania środka na womity, przekonali nas, że ten środek chociaż może niebezskuteczny, iednakże nie iest zwykle potrzebnym a przynajmniey dać go należy, upuściwszy wprzód krew. -

Więc nayprzód uskuteczniamy wypróżnienie krwi: miejscowe wypróżnienie bywa zwykle dostateczne i w tym zamiarze przystawiamy piławki na krtani.

Ilość piliawek które stawiać należy, stosuje się do stopnia choroby, wieku i dyspozycyi chorego. Stawiamy dziecięciu nie mającemu ieczce roku, na każdej stronie krtani po iedney do dwóch, dwu i trzy letniemu po trzy do czterech: ieżeli uważamy, że dziecko iest czerstwe, bardzo krwiste, i że krew prze gwałtownie do głowy, co rozpoznać można gdy twarz iest znacznie czerwona, obrzmiąta, oczy występuią na przód, śklnią się, duszenie iest znaczne, żyły prowadzące krew do głowy nabrane są i pulsują mocno na szyi i skroniach: wtedy prócz stawionych piliawek na krtani, stawiamy piliawki na skroniach, na każdej stronie po dwie do czterech, lecz ieżeli dziecko już iest dorosłe, czerstwe, bardzo krwiste i duszenie iest gwałtowne, wtedy piliawki na krtani nie czynią skutku dostatecznego, należy natenczas prócz piliawek stawianych na krtani; upuścić krew

z ręki: ilość krwi którą upuścić należy, zależy od osobney dyspozycyi chorego. Upuszczamy zwykle wtedy ieden spodek od filiżanki, lecz w razach gwałtownych upuścić można i więcey, bo nie należy się obawiać, aby potym dziecię za bardzo osłabło. Jezeli w przeciągu kilku godzin po pierwszem wypróżnieniu krwi cierpienia się nie zmniejszaia, natenczas należy powtórzyć wypróżnienie krwi. Bywaią wypadki, że zapalenie tak iest gwałtowne i uporczywe, że nawet i trzeci raz krew upuścić potrzeba. Lecz nayeściejey unikać możemy powtarzanie wypróżnienia krwi, gdy pierwsze wypróżnienie nie było czynione za skąpo; w ogólności zawsze iest pewniey gdy za pierwszym razem upuszczamy iey cokolwiek więcey, aniżeli za skąpo, bo nie należy się obawiać złych z tego skutków; osłabienie małe, któreby mogło nastąpić z tego powodu, oddalilo-

by t \acute{e} m pr \acute{e} dzey niebezpiec \acute{e} ństwo zapalenia mieyscowego.

Gdy mamy zamiar da \acute{c} na womity, daiemy one zaraz po upuszczeniu krwi, naylepiey w formie nast \acute{e} pney 1 $^{\circ}$, lecz gdy przypadkowo stolec od pocz \acute{a} tku choroby iest rozwolniony, natenczas zamiast emetyku kt \acute{o} ry owszem przyczynia si \acute{e} ieszcze bardziej od rozwolnienia stolca: daiemy *ipecacuanhae* 2 $^{\circ}$, lecz w tym \acute{z} e samym czasie zaraz po upuszczeniu krwi, stawiamy wesykatorye naydogodniey na karku i na piersiach, wielko \acute{c} i talar \acute{a} do dw \acute{o} ch talar \acute{o} w, zostawiamy one na mieyscu przez kilka godzin, dop \acute{o} ki nie naci \acute{a} gn \acute{a} dobrze; po zdjeci wesykatoryi przykladamy ma \acute{s} c dra \acute{z} ni \acute{a} c \acute{a} 3 $^{\circ}$ kt \acute{o} r \acute{a} odmieniamy, dwa razy dniem w zamiarze utrzymywania te mieysca w ci \acute{a} gl \acute{e} y suparacyi przez dni kilka.

W tymże samym czasie dajemy mixture 4° dziecięciu w pierwszym roku po łyżeczce od kawy co godzina, starszemu, wtrzecim do siódmego, po półtory do dwóch łyżeczek od kawy, a przytem co drugą godzinę młodszym po iednym proszku 5°, starszym zaś po iednym proszku 6°.

W tymże samym czasie należy dawać enemy, moczyć nogi, dawać dość pić i nie dawać pokarmów posilających.

Enemy dajemy dwa razy dniem, a w gwałtownych napadach i cztery razy na dzień, z rumianku swoyskiego gotowanego w wodzie dodawszy oliwy i miodu: enemy dla tego są potrzebne, że ułatwiają bieg (*circulatio*) krwi w dolnych częściach brzucha, przez co przykładają się znacznie do zmniejszenia stanu zapalnego krtani i kanału powietrznego.

Nogi moczyć należy parę razy na dzień przez kwadrans, do pół godziny, dodawszy do wody miękkiey letnio ogrzaney parę garści soli i tyleż gorzycy tłuczoney: w przypadku że dziecię iest za małe lub zbyt słabe że nóg moczyć nie może; natenczas należy nogi okładać flanelą, maczaną w rumianku gotowanym w wodzie i do którego dolano połowę octu tego.

Zapalenie zmniejsza się znacznie gdy chory dość piie, naylepięy iest dać pić letnio ślaz gotowany z korzenia (*radix Althae*) kleik iakikolwiek bardzo rzadki, dziewannę lub świeżo robioną w domu orszadę z samych migdałów słodkich; lecz gdy dziecię ma przypadkiem wstręt do tych napoiów, to dawać często po trochu choć wody letniey: więc choćby dziecię i spało zwłaszcza na początku choroby, to go budzić na-

leży przynajmniej co pół godziny; niewczesna litość aby dziecię nie męczyć częstym piciem i zażywaniem lekarstw, bywa częstokroć iedynym powodem pogorszenia choroby a nawet i śmierci, dla tego nie należy tego zaniedbywać zwłaszcza na początku choroby, bo gdy choroba iuż doszła do wyższych stopni, wtedy każde połykanie w zbudza ból i kaszel z powodu wysokiego stopnia zapalenia w krtani.

W pierwszym stanowisku choroby nie wolno dawać żadnych pokarmów siliających, korzennych lub iakichkolwiek rozgrzewających. Chory powinien w ogólności w tym stopniu choroby, iieść mało, a pić wiele; wolno dać rosół lekki z cielęciny lub kury, kleik iakikolwiek lub trochę ryżu miękko ugotowanego nie zbyt gęsto.— Pokóy w którym leży, nie powinien byđz zbyt ogrzany w zi-

mie, w lecie pilnować należy, aby nie było żadnego ciągu powietrza. Poty gwałtowne nie sprawiają żadney ulgi, pogorszą owszem chorobę, z przyczyny że bieg krwi odbywa się wtedy gwałtowniey, przez co limfa występuje tym śpieszniey w krtani i kanale powietrznym i gęstnieje.

Skoro po używaniu tych środków, oddech trudny staie się wolnieyszy, kaszel wilgotnieyszy i mniej przerażający, głos zaczyna być naturalnieyszy, gorączka wolnieie, natenczas daemy lekarstwa wskazane, w dłuższych przerwach co dwie, późniey co trzy godziny, a gdy polepszenie trwa ciągle przez 24 godzin, wtedy daemy tylko dwa do trzech razy przez dzień, po iednym proszku wyżej wskazanym, a między proszkami zamiast pierwszej mixturki następującą 7° małemu dziecięciu, co dwie godziny po łyżeczce od kawy, starszemu

po dwie łyżeczki od kawy, te lekarstwa dajemy ciągle, dopóki chory nie wróci do zupełnego zdrowia.

Gdy w drugim dopiero stanowisku choroby przystępujemy do dania ratunku, znajdziemy że błona flegmista już jest znacznie wykształconą i chociaż niebezpieczeństwo życia w tedy już jest znaczne, przecież nie powinniśmy tracić nadziei, lecz pilnie używać wszelkie środki wskazane, bo każda przewłoka ratunku, staie się wtedy pewną przyczyną śmierci.

Jeżeli dotąd nie dano żadnego ratunku a uważamy że dziecię jest jeszcze silne, gorączka znaczna, puls twardy i pełny, natenczas przystawiamy natychmiast piliawki na krtani iak wskazano w stopniu pierwszym, lecz jeżeli dziecię jest bardzo słabe, to nie wypróżniać już krwi, lecz postawić natychmiast wesykatorye na całym karku, piersiach i między łopatkami i

dawać wewnątrznie te same lekarstwa iak wstopniu pierwszym, tylko częścicy i z dodatkiem lekarstw rozwalniających flegmę i zapobiegających, aby kurczowatość nie wzięła przewagę i stała się przyczyną napadów zaduszających. —

Daiemy te lekarstwa następującym sposobem: początkowo co pół godziny raz ieden proszek 8°, drugi raz mixturkę 4° po trzech do czterech razach zażycia, dajemy te lekarstwa na przemianę tylko co godzina: nacieramy zwolna w obwód krtani, na tych miejscach, gdzie nie stawiano piałek maść 9° na wielkość orzecha laskowego; po nacieraniu okładamy szyję chustą lub flanelą grzaną i nacierańa dobrze kamforą, trzymamy blisko ust i nosa Eter, podług przepisu 10°, aby chory oddychając wciągał parę: robimy naparzania z kwiatu bżowego gotowanego w wodzie i miesza-

nego na połowę z octem tęgim, maczamy w tym gąbkę i trzymamy ją często przed ustami i nosem: stawiamy sinapizmy na łydkach i podeszwach (zgorzycy tłuczoney miálko, mąki iakieykolwiek w równey części i octu tęgiego ile potrzeba do zrobienia massy miękkiey) te sinapizmy leżeć powinny nie krótko, przynajmniej dwie do trzech godzin, a gdy one zdeymuiemy stawiamy natychmiast inne na udach i na drugiej stronie łydek.—

Wielu pisarzy pierwszego rzędu doradzali, aby w tém stanowisku choroby zwłaszcza gdy nie można już przystąpić z pewnością do wypróżnienia krwi, dziecię kąpać raz, a nawet i dwa razy dniem, w letnéy wodzie miękkiey samey przez się, lub do której dolano czwartą część mleka; przez kąpiel uśmierza się znacznie drażliwość zapalna, oraz i drażliwość kur-

czu. Doświadczenie przekonało nas, że kąpiel letnia bywa istotnie bardzo skuteczną w tym stanowisku choroby, lecz uważać należy iak nayspilniey, aby chory wychodząc z kąpeli, nieprzeziębiał się i aby łózko ogrzane było dobrze, bo inaczey zamiast uśmierzać drażliwość zapalną, powiększa ją owszem i pogorsza bardzo chorobę.

Daiemy co dwie godziny enemę z trzech części rumianku gotowanego w wodzie i czwartą część octu, dopoki nie nastąpią stolce rozwolnione.

Należy dawać często pić letno napoje rozwalniające flegmę, tak iak wskazano w stopniu pierwszym. Jezeli uważamy, że flegma zaczyna się rozwalniać, wtedy daiemy między proszkami mixturkę 7^o a gdy chory wprzeciągu parę godzin, mimo natężeń nie może ją wyrzucać z łatwością, natenczas daiemy na womity lekarstwo wskazane pod No: 1, lecz skoro nie iesteśmy

w stanie wzbudzić womity, staramy się drażnić gardziel kosmatą stroną pióra, przez co częstokroć wzbudzamy wzruszenie które ułatwia wyrzut tey flegmy.—

Można także wtedy gdy uważamy, że flegma iest rozwolnioną wzbudzić kichanie tabaką, lub proszkiem miarko utłuczonym z maieranku lub kwiatu lipowego: kichanie wzbudzone w tych chwilach może istotnie bardzo być skutecznym z powodu że iest w stanie poruszyć flegmę już rozwolnioną, przez co ona łatwiej wyrzuconą być może.

Dietę zachować należy w ogólności taką samą, iak wskazano w stopniu pierwszym, lecz gdy chory zaczyna się mieć lepiej, natenczas dajemy pokarmy bardziej posilające.

Trzeci stopień choroby połączony iest najsćśley z drugim i postępuje tak szybko, że trudno rozpoznać kiedy ieden przechodzi w drugi, iest on nyniebezpieczniejszy i rzadkie są bardzo przy-

przykłady gdzieby ieszcze wtym stopniu choroby uratowano chorego.

Gorączka która dotąd zwykle zostawała w stanie zapalnym, przeszła iuż całkiem w stan osłabienia (adynamiiczny), brak sił dochodzi do naywyższego stopnia a zaduszenie tak iest gwałtowne i przerażające, że go trudno opisać i zdaie się co chwila, że chory życie przestaie.

W tych smutnych chwilach następuje owa gwałtowna walka cierpień wyżej opisanych, iak np: niespokoyność posunięta do naywyższego stopnia, zmiana twarzy i oczów, rzucanie głową w tył, pot zimny i kleiowaty na całej powierzchni ciała, utrata głosu, oddech nader trudny i rżenie tak głośne, że go słyhać w drugim a nawet i w trzecim pokoju.

W tém stanowisku choroby nie możemy iuż iedynie działać przeciw zapa-

leniu, trzeba wspierać nękające siły i bronić aby błona wykształcona i kurcz, który w tedy zajmuje tę część w wysokim stopniu, nie wyniszczały one do szczeru: dokładać powinniśmy wszelkiego starania, aby się przekonać z pewnością, czyli choroba jest jeszcze w stanie zapalnym, lub czyli już przeszła całkiem w stan adynamiczny, to rozpoznać można uważając pilnie na siły chorego, na stan gorączki, i gwałtowność wszystkich zjawień. Gdy dziecko jest jeszcze silne, gorączka znaczna, puls mocny i twardy, twarz czerwona, wtedy sumiennie postawić można natychmiast kilka piławek na krtani, chociażby choroba trwała drugi lub trzeci dzień, bo doświadczenie nauczyło nas, że zaniedbanie tego środka w tym przypadku stać się szkodliwszem, a niżeli upuszczenie trochę krwi. Lecz gdy dziecko już jest zbyt słabe, twarz blada, puls mały, oczy posępne i okry-

te ingłą, wtedy wypróżnienie krwi iak
kierkolwiek iest bårdzo szkodliwe.

Daiemy natychmiast i to iak nayspil-
niey lekarstwa 11. i 12. iedne na prze-
mianę z drugim co pół godziny po ie-
dnym proszku, daiemy popiiać wina
dobrego, iedną lub parę łyżeczek od
kawy, bo wtym stopniu choroby, siły
chorego wymagaią tego, stawiamy we-
zykatorye na przemianę na karku, pier-
siach, między łópatkami, na rękach i
na udach, kąpiemy dziecię sbosobem
wyżey wskazanym, trzymamy przed
ustami i nosem Eter, iak zalecono w
drugim stopniu i robimy teź same
naparzania, daiemy enemę co dwie
godziny z rumianku gotowanego w
wodzie, dodawszy do kaźdey enemy
łyżkę stołową lekarstwa No: 13. sta-
wiamy synapizmy na przemianę na po-
deszwach, łydkach, udach i rękach,
robiemy wcierania wobwód krtani
maścią No: 9. i okładamy potem szyję

flanellą ogrzaną i dobrze natartą kamforą, i dajemy często pić letnią wodę z czwartą częścią wina białego.

Jeżeli następuie ieszcze polepszenie, naten czas dajemy lekarstwa rzadziej, i czyniemy to wszystko, co zalecono czynić w pierwszym stopniu choroby, gdy następowało polepszenie.

W tym stopniu choroby należy mieć baczość i na dietę, bo skoro siły chorego nikną, potrzeba one wspierać pokarmami posilającemi iak n.p. rosoly tegie z żółtkami iaia świeżego, lub z czwartą częścią wina dobrego, galaretę z nówek cielecych po kilka łyżek stołowych przez dzień; za napóy dajemy wodę z winem i samego wina, po kilka łyżeczek od kawy przez dzień.

Nie trzeba nigdy zaprzestawać dawać lekarstwa i używać wszelkich innych środków wskazanych dopoki ieszcze pozostae nymnieysza nadzieia, bo dopóki chory żyje, ratunek stać się może ieszcze pomyslnym.

Leczenie zawikłań krupu.

Zawikłanie z grzybkami z aftami.

To zawikłanie ma mało wpływu na sam krup; lekarstwa wymierzone przeciw krupowi, służą nawzajem i przeciw aftom, w tym tylko wypadku odmienniamy lekarstwa, gdy afte nabierają charakter zgnilizny, lecz wtedy i krup skłania mniej do stanu zapalnego i łatwo przechodzi w stan adynamiczny, dodajemy w tedy do lekarstw wyżej oznaczonych (w stopniu drugim i trzecim skoro przechodzi stan zapalny w stan adynamiczny), wewnątrznie chinę a do płukania ust i gardła, szatwie z chiną i boraxem No: 14.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła.

W podobnym zawikłaniu nie czynimy żadney odmiany w środkach oznaczonych przeciw krupowi, dodajemy tylko płókanie No: 15.

*Zawikłanie krupu z zapaleniem
gardła gangrenowatym.*

To zawikłanie wymaga tychże samych środków, które oznaczyliśmy w zawikłaniu z aftami gangrenowatemi.

Zawikłanie krupu z Odrą, Szkarlatyną lub Ospa.

Łączę dlatego te trzy choroby, ponieważ prawie iednych wymagaia środków. Gdy odra, szkarlatyna lub ospa, zawikłane są z krupem i przechodzą zwy-
czayne tylko stopnie zapalenia, na-
tenczas wleczeniu krupu, żadney nie
należy czynić zmiany, lecz gdy choroba
którakolwiek z nich, nabiera kształtu
złego, i przechodzi w stan adynamiczny
wtedy i krup nabiera tychże samych
skłonności, i powinien bydź leczony
takiak wskazano gdy krup przechodzi
ze stanu zapalnego w adynamiczny.

*Pozostaie nam ieszcze ważną
uwaga iak zachować chorego, gdy
choroba całkiem iuż ustala.*

Choroba tak gwałtowna i wyleczona lekarstwami dzielnymi, zostawia po sobie znaczne osłabienie, zwłaszcza w częściach tak delikatnych iakiemi są krtani i kanał powietrzny.

Pozostaie po tey chorobie zwykłe kaszel, chrypka i znaczne osłabienie całego ciała; dla tego należy dawać cho-remu lekarstwa, które wzmacniają te części: najsukutecznieyszymi są, woda salcerska za napoy zwyczajny z mlekiem, Mech Islandzki (*lichen islandicus*), korzeń kukawka (*Radix Salep*), korzeń iendyczka (*poligala amara*), China, kąpiele letne, powietrze świeże i wolne i pokarmy posilające.

Jakie posiadamy środki do zapobiegania tey chorobie.

Wszystkie środki przez które zapobiegać można tey chorobie, są iedynie takie, przez które wpływ przyczyn krupu i dyspozycyi do niego z mnieyszone-

mi bydź mogą, bo lekarstw przez któreby zapobiedz iey można nie posiadamy żadnych.

Dyspozycye ogólne do krupu są wiek, temperament i wychowanie. Szczególne są, afekcyja katarowa, zapalenie skórne, wpływ powietrza zimny i wilgotny i konstytucya epidemiczna.

Wiek ma dla tego wpływ do téj choroby, że napada wiek dziecienny, bo rzadkie są bardzo przypadki, że ta choroba napada wiek doyrzały.

Względem temperamentów należy dokładać wszelkiego starania, aby skłonność do zaflegmienia a przeto do afekcyi katarowych nie brała górę.

Gdy dziecię iest temperamentu krwistego, daiemy natenczas pokarmy nie zbyt posilające, mięsiwa lekkie łatwe do trawienia na wspót z iarzykami i leguminami: nie dawać pokarmów korzennych, rozgrzewających, niech nie piie kawę, ani żadne na-

poie tęgie, choć i w nymnieyszey ilości, nayzdrowszym i zwyczajnym iego napoiem powinna bydź woda czysta, odzież powinna bydź dostateczna, lecz nie trzeba aby dziecię obciążone było sukniami; nie dózwalać aby się oddawało zbyt gwałtownym poruszeniom ciała, zwłaszcza gdy są wielkie upały lub tęgie mrozy. Powinno się kłaść spać wczesnie, nie ieść późno wieczorem i nic takiego coby utrudniało strawność i przeszkadzało snu spokojnemu, trzeba w ogólności dokładać wszelkiego starania, aby oddalać wszystko, coby mogło powiększać burzliwość temperamentu. —

Gdy dziecię ma temperament flegmisty, wtedy dawać więcej mięsa a mniej iarzyn i legumin; dać pić za napóy zwyczajny wodę z winem i potrochu wina samego. —

Gdy pogoda i pora roku tego dozwala, niech się bawi na suchym, świeżym i letnim powietrzu; odzienie powinno być więcej ciepłe, a w czasach zimnych i wilgotnych trzeba żeby odziane było flanelą: rozcieranie suche z flanelą ogrzaną i przekadzoną bursztynem, lub nakropioną ciepłą wódką kolońską lub lawendową, wzbudza znacznie czynność na całej powierzchni ciała i przeto pokrępa siły; mocne poruszania ciała są dozwolone i owszem potrzeba dziecie czasem do tego zniewalać.

Temperament nerwowy wymaga wzmocnienia, bez narażenia zbytney jego drażliwości; pokarmy posilające i łatwe do trawienia są naydogodniejszy, trunki rozgrzewające i drażniące nayszkodliwsze; trzeba ile można przytłumiać zbytą czułość, ciągły ruch umiarkowany jest w tym razie bardzo skuteczny, nadaie muszkułom

mocy i sprawia sen spokojny, przez co drażliwość nerwów znacznie zmniejszona zostaje. Gdy drażliwość jest znaczna, wtedy kąpiele letnie z czystej wody uśmierzaią bardzo iey drażliwość: umiarkowane obchodzenie się z dziećciem jest naydogodniejsze; wrażenie każde zbyt mocne, fizyczne lub moralne jest bardzo szkodliwe.

Bywają przypadki, że temperamta połączone są razem ieden silniejszy nad drugi, należy wtedy tak umiarkować sposób życia, aby żadnemu nie szkodzić; dokładać owszem wszelkiego starania aby konstytuoya dziecka stała się silną i czerstwą.

Jedna z szczególnych przyczyn krupu i bez którey wszystkie inne przyczyny są bezskuteczne, jest wrażenia zimna zwłaszcza wilgotnego, a naybardziejzie przeyscie nagle z temperatury gorącej w zimną; dla tego

powini na to zważać naybardziej ci którym powierzone iest pierwiastkowe wychowanie dzieci: niech odzież dziecka będzie zawsze stosowną do pory roku i czasu; niech w czasach zimnych i wilgotnych szyja, kark, i ręce będą dostatecznie okryte, z wlaszcza gdy dziecię wyniesionem zostaje na powietrze, gdy iest mocno zagrzebane niech w przód dobrze ostygnie nim wyidzie na powietrze. Naypewniejszym i iedynym środkiem zachowania dziecięcia od krupu iest aby dokładać wszelkiego starania by w ogólności czynność skóry nie była nadwerżoną w niczem.

Gdy krup zaczyna się zagęszczać w jednem miejscu, w tedy należy bydź tém baczniejszym na wszystkie wyżey wskazane środki zapobiegające. Gdy dziecię dostaje chrypkę, odmienia głos lub zaczyna kaślać, zwrócić całą uwagę; czyli chrypka, zmiana gło-

su lub kaszel, są skutkiem kataru, lub
czyli też są początkiem krupu.

Wskazane środki zapobiegające
powinny być zachowane ściśle,
wkażdym dziecięciu a zwłaszcza w tych
które już raz odbyli tę chorobę, bo
żadna choroba nie przysposabia tak
bardzo do krupu iak sam krup: zo-
stawia on zwykle po sobie, taką czu-
łość i drażliwość w krtani i kanale
powietrznym, że za najmniejszą oka-
zyą wraca powtórnie.

Lecz zdarzają się wypadki, że cho-
ciaż zachowano wszelkie środki zapo-
biegające, krup przecież nastąpił, bo
mamy przykłady, że mimo naysilniej-
szych starań, krup napada czasem dzie-
ci naysilniejsze, a szanuię słabe; in-
nym razem napada słabsze szanuiąc
silniejsze, a innym znowu razem
napada razem bez względu silne
i słabe, z czego nie wynika, że wska-
zane środki są niepotrzebne lub bez-

skuteczne: chciałem tylko przez to wskazać, że nie należy się zupełnie zabezpieczać na owe środki i byź opieszalym, gdy się okażą początki tey choroby: owszem gdy spostrzegamy naymniejszy iey ślad, szukać natychmiast ratunku przyzwoitego, aby chorobę tamować w samych początkach i nie dozwolić iey się szerzyć. — Naypewniejszy sposób zapobiegać tey chorobie iest, aby znane byli powszechnie znamiona które oznaczają początek tey choroby, przez co każdy w stanie będzie zapobiegać iey w samych początkach i uczynić ją mniej niebezpieczną.

 R E C E P T Y.

N^o 1.

R: *Tartari emetici Gr: duo.*
solve in Aquae destillatae Dr: sex.
Syrupi Cerasorum Dr: duas.

MS. Dziecku nie mającemu ieszcze roku dawać co kwadrans po łyżeczce od kawy do poki nie nastąpi skutek, starszemu półtory do dwóch łyżeczek od kawy tym samym sposobem.

N^o 2.

R: *Pulvis radice ipecacuanhae Gr: tria.*
Dtr: doses tales aequales N^o Quatuor S.

Dziecku nie mającemu ieszcze roku dawać co minut dwadzieścia po iednym proszku w wodzie dopoki nie nastąpi skutek, starszemu półtora do dwóch proszków od razu.

N° 3.

R: *Unguentum Cantharidum.*

— — *Basiliconis una Unc: dimidiam.*

MS. Maść do opatrywania rany po Wezykatoryi.

N° 4.

R: *Amygdalae dulces Dr: duas.*

C: f: *Emulsio s: q: Aquae fontanae.*
in colatura *Unc: una et dimidia.*
solve *Camphorae Gr: sex.*

Ammonii Carbonici pyro-oleosi Gr: XVI.
Syrupi de Althea, Unc: dimidiam.

MS. Co godzina dawać po łyżeczce odkawy, starszemu po półtory do dwóch łyżeczek.

N° 5.

R: *Hydrargyri muriatici mite Gr: quatuor*
Magnesie carbonice Gr: XXIV.

Sachari albi Serupul: duos.

M: f: P: divide in octo partes aequales.

S. Co dwie godziny dawać po jednym proszku.

N^o 6.

R: *Hydrargyri muriatici mite Gr: octo.*
Magnesiae carboniae Gr: XXIV.
Sachari albi Serup: duos.
M: f: P: divide in octo partes aequales.
 Co dwie godziny dawać po jednym proszku.

N^o 7.

R: *radicis senegae Dr: una.*
Coque cum Aquae fontanae Unc. tres.
ad Unc: una et dimidia
Camphorae Gr: quatuor.
Mucilago Gumi arabici q: s: ad solu-
tionem.
Liquor Ammonii anisati Dr: dimidiam
Syrupi de Althea Une: dimidiam.

Co dwie godziny dawać po łyżeczce od kawy, starszym po dwie łyżeczki od kawy.

N^o 8.

R: *Hydrargyri muriatici mite Gr: octo.*
Kermes mineralis Gr: quatuor.
Moschi orientali optimi Gr: XXIV.
Sachari albi Dr: unam.
M: f: P: divide in octo partes aequales S.

Dawać co godzina po iednym proszku:
Dzieciom w pierwszym roku do dwóch
let daie się po pół proszku, starszym do
siódmego roku po całym.

N° 9.

R: *Unguenti Hydrargyri cinerei Dr: sex.*
Camphorae pulverisatae Dr: unam
Misce exactissime.

S. Maść do nacierania w obwód Krtani po-
dlug danéy informacyi.

N° 10.

R: *Aether sulphuricus*
Liquor ammonii vinosus ana Unc: di-
midiam.

MS. Nalewać po trochu na chustkę i trzy-
mac w bliskości ust i nosa nie dotykając
się tych części.

N° 11.

R. *Ammonii carbonici pyro olevesi Gr:*
XVI.
Hermes minerali Gr: quatuor.
Moschi orientali optimi Gr: XXIV.
sachari albi Dr: una.

M: f: P: divide in octo partes aequales. S:
 Dawać co pół godziny po iednym proszku Dziecku: w pierwszym roku do dwóch lat po pół proszku,

N° 12.

R: radicis senegae Dr: una
 — — *serpentariae Dr: duas.*
Coque c. Aquae fontanae Unc: tres
ad Unc: unam et dimidiam
in colatura solve.
Camphora Gr: octo.
Gummi arabici q: s: ad solutionem.
Mixturae oleosae Balsamicae Hoffma-
ni guttas viginti.
Syrupi de Althea Unc: dimidiam.

MS. Co pół godziny dawać po łyżeczce od kawy Dziecku w pierwszym roku do dwóch lat, starszemu po półtory do dwóch łyżeczek co pół godziny.

N° 13.

R: Gummi Asa foetida Dr: tres.
Viteli ovi q: s: ad solutionem
Aquae Valerianae Unc: duas.

MS. Łyżkę stołową pełną do iednéy enemy.

N^o 14.

R: *Corticis Peruviani Dr: sex.*
Herbae Salviae Dr: sex.
Coque c. Aquae fontanae Unc: XVI.
ad Unc: octo
in colatura solve.
Boracis venetae Unc: dimidiam
Melis rosarum Unc: una.
 MS. do płukania lub sprycowania gardła.

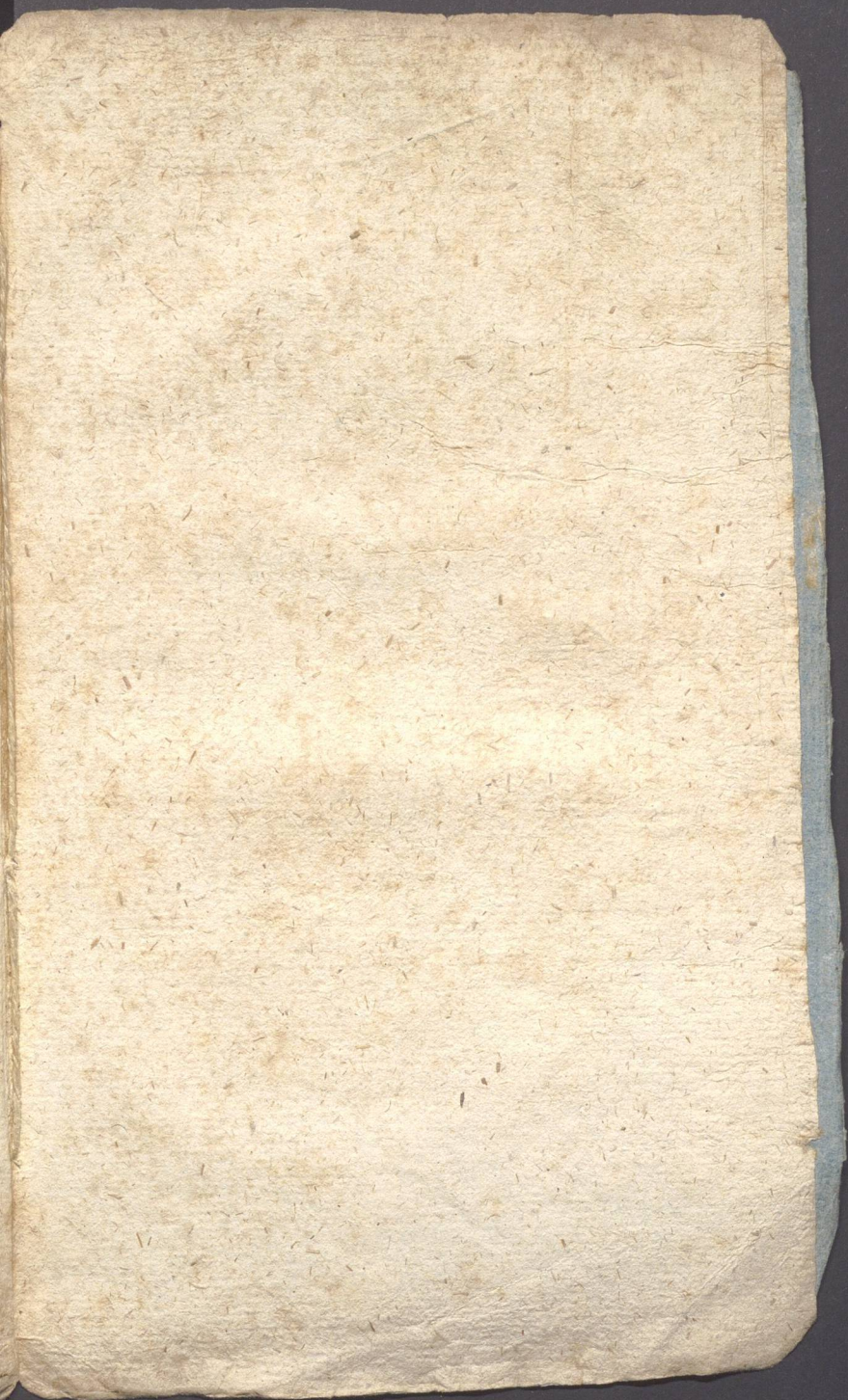
N^o 15.

R: *Herbae Salviae.*
 — — *Hysopi ana Unc: dimidiam*
Coque: c. Aquae fontannae Unc: XIV.
ad Unc: decem.
in colatura solve.
Boracis venetae Unc: dimidiam
Melis rosarum Unc: una.
 MS. do płukania lub sprycowania gardła.

S P I S

RZECZY W ROZPRAWIE UMIEZCZONYCH.

<i>Wstęp</i>	pag: 5
<i>Bieg zwyczajny téy Choroby</i>	14
<i>Bieg gwałtowny téy Choroby</i>	26
<i>Opisanie szczególne znamion (symptomata) stanowczych</i>	30
1. <i>Głos chrapowaty</i>	<i>tamże</i>
2. <i>Kaszel</i>	31
3. <i>Oddychanie trudne</i>	34
4. <i>Gorączka</i>	38
5. <i>Wyrzucanie flegmy rodzaju właściwego</i>	40
<i>Opisanie znamion przypadkowych</i>	42
1. <i>Ból w krtani</i>	<i>tamże</i>
2. <i>Zewnętrzne obrzmienie obwodu krtani</i>	<i>tamże</i>
3. <i>Womity</i>	43
4. <i>Brak apetytu</i>	<i>tamże</i>
5. <i>Uryna mętna</i>	44
6. <i>Płynienie krwi z nosa</i>	<i>tamże</i>
7. <i>Ocieężałość i chęć do spania</i>	<i>tamże</i>
8. <i>Zboczenie funkcyi zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych</i>	45
<i>Przyczyny téy Choroby</i>	<i>tamże</i>
<i>Podobieństwo niektórych Chorób do krupu</i>	50
1. <i>Gardlica kurczowa (Asthma Millare)</i>	<i>tamże</i>
2. <i>Katar gwałtowny zaduszający (catharus suffocativus)</i>	53
3. <i>Koklusz (tussis convulsiva)</i>	55





BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

05464

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40107



BG 5464